

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa d. 26. Czerwca. —

N. Pan postanowieniem swoim z dnia 21go Kwietnia r. b. raczył byłemu szeregowemu pułku piechoty Xięcia Nassauskiego, a teraz zostającemu w oddziale straży pogranicznej nad Wisłą, Rasprowi Starzec z Rudnik Cyrkuła Wadowickiego, przeznaczyć wielki srebrny cywilny medal honorowy z uszkiem i wstążką, a to za osobliwą odwagę i znamienitą nieustraszonosć, które tenże z niebezpieczeństwem życia przy zabiciu wściekłej wilczycy w dniu 8. Maja 1827, za pomocą włościan Błażeja Pajęka i Marcina Koziotek okazał.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Gazeta madrycka z dnia 4. Czerwca zawiera postanowienie król., podług którego na przyszłość gabinetowi gońcy i papery pieczęcią rządów obcych opatrzone, bez naruszenia takowej, powinny być przez granicę przepuszczane, atoli wszystkie inne pakiety będą mogły być na granicy w Witorji otwierane.

Dz. Goniec handlowy kadzłki umieścił urzędowe wiadomienie marynarki handlowej, aby z ostrożnością puszczano się na morze, ponieważ Maurowie w Oranie w Algierskiem uzbrajają sześć okrętów korsarskich. (D. A.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Podług gazety nadwornej mianował Król w dniu 10. z m. Jeneral Lejtnanta Lord R. E. H. Somerset Jeneralem Lejtnantem artylerji.

Na wielkich pokojach w dniu tymże, przedstawiony Królowi Junci P. Sagden w nowym charakterze jako Jeneralny Fiskus, został za rycarza passowany. Lord Ellenborough złożył w ręce Króla tajną pieczęć, która dostała się Hr. Rosslyn; poczem mowa z tronu, która odroczyć ma Parlament, została na tajnej radzie uchwalona.

W dniu 11. Czerwca wieczorem dał Król Jmć wielki bal w pałacu St. James. Bardzo liczne zgromadzenie składali Członkowie rodziny król., Posłowie zagraniczni i ich małżonki, Ministrowie gabinetu, wysocy urzędnicy, jakoteż wielka część

najwyższego i wysokiego stanu szlachty. Zgromadzenie to wspaniały i świetny sprawiło widowisko, ponieważ zaproszeni wezwani byli przez bilety, aby tak wystąpili, jak na wielkie pokoje, to jest, w sukniach złotem szytych, ozdobionych dyamentami, a co przy świetle oczewiście piękniej nierównie się wydawało, niżeli w dzień. Jak zwykłe przy takich uroczystościach, damy wystąpiły zupełnie w nowych na ten wieczór przeznaczonych strojach. Razem w dwóch salach tańczono, dobrze osadzona orkiestra była pośrodku umieszczona; w sali tronowej stały do gry stoliki, a w galerji obrazów pozdłuż bufet, gdzie zgromadzeniu rozdawano chłodniki. Król okazał się w mundurze Feldmarszałka; Członków rodziny król. przy wjeździe do pałacu, przyjmowała umieszczona na dziedzińcu muzyka pieśnią: »God save the King.« Radyle rozpoczęły bal, poczem nastąpił nowy w tym kraju taniec: Gallopada. Xiążę Esterbazy, Hr. Clainwilliam, Xiążę Devonshire i wielu zagranicznych Posłów udzielało towarzystwu nauki tańczenia Gallopady, która wnet stała się ulubionym tańcem znamienitego koła; ponieważ ją tego wieczora kilka razy powtórzano. O godzinie 1 weszła do sali wieczorna; Król opuścił salę o godzinie 3ej; wszelako bal skończył się dopiero o godzinie 4 1/2 rano. (D. A.)

W dniu 12. Czerwca były znowu w obudwóch Izbach Parlamentu posiedzenia. W Izbie niższej wniesiono na nowo rzecz owcika w handlu. P. Peel nie przeczył temu, lecz nie sądził, aby temu środkami prawodawczemi zaradzić można; potrzeba to naturalnemu biegowi rzeczy zostawić. P. Huskisson mówił w tej samej myśli; powiedział, że taki sam ucisk istnieje we Francji i w innych krajach. Ostateczna prorogacyja Parlamentu zdawała się tylko zależeć od przyjęcia bilu na wsparcie budowy mostu londyńskiego, do czego wyższej wniesionego, a który niejakich doznawał trudności.

Podług Gazety Nowego Brunswiku, Minister angielski w Washingtonie, Pan Vaughan, zawiadomił władze wszystkich angielskich posiadłości w Ameryce północnej, o oświadczeniu nowego Prezydenta Zjednoczonych Stanów, P. Jackson, iż tenże życzy sobie mocno zatłwić wszystkie spory między Angliją a Zjednoczonymi Stanami, i utrzymać przyjacielskie stosunki między obudwoma kra-

jami, jako istotnie potrzebne do ich prawdziwych interesów.

(G. W.)

P. O'Connell odprawił niedawno wjazd swój do Ennis, miejsca wyboru Hrabstwa Clare. Przy tej sposobności najświetniej były domy oświetlone, okna przybrane w barwinek, napełniały damy, które »Człowiekowi ludu« tak go tam nazywają, cbustkami powiewały. Tu, jak w wielu innych miejscach Irlandyi, które P. O'Connell przejeżdżał, miał mowę z powozu. Nie masz wątpliwości, że znowu do Parlamentu zostanie wybranym. (G. W.)

Francyja.

P. Stratford Kanning, Poseł angielski w Konstantynopolu przybył w dniu 15. Czerwca z Neapolu do Paryża.

Izba Parów na posiedzeniu w d. 15. Czerwca naradzała się nad projektem do prawa względem dodatkowego kredytu za rok 1828. O kredycie Ministerstwa spraw zewnętrznych mówili PP. Chateaubriand i Marbois. Wyjąwszy kredyt Ministerswa sprawiedliwości, którego rozpoznanie odłożono, inne projekta przyjęto 154 głosami przeciwko 7. Izba ta na posiedzeniu swoim w dniu 16. Czerwca rozpoznawała dalej dodatek kredytu Ministerstwa sprawiedliwości, przy czem mówili Hrabowie Cornudet, Peyronnet, Corbiere, Sainte Aulaire, Xiążę Narbonne i W. Pieczętarz.

W Izbie Deputowanych toczyły się dnia 15. obrady nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych (o mostach, drogach, żegludze i kanałach.)

W d. 16. t. m. przyjęła Izba Deputowanych budżet mostów i dróg; dalej z niejakimi odmianami wydziału robot publicznych, jakoteż zakładów umiejętności i literatury. Poczem zamieniła się w tajny Komitet, dla słuchania raportu Komissyi ze swojej własnej rachunkowości.

Monitor zawiera w jednym z ostatnich swoich numerów przyjęte przez obiedwie Izby prawo do zaprowadzenia przynajmniej co drugi dzień dla wszystkich gmin kraju poczty, ka przesłaniu listów i gazet.

Pewien Dziennik namienia o wieści, że podług wniosku najwyższej rady wojennej zająć mają znaczne odmiany w organizacyi wojska. 1) Gwardya król. zwinięta będzie z sześciu pułków na cztery. 2) Wojsko szwajcarskie przy wyjściu czasu przez kapitulacyją oznaczonego zostanie rozpuszczone. 3) Korpus sztabu jeneralnego będzie znacznie zmniejszony. 4) Piechota liczyć ma sto pułków, każdy po trzy batalijony, a żołnierze jednego z tych batalijonów mają, jak w Prusach i Sardynii, zwyczajnie otrzymać urlop na czas nieoznaczony. Narady nad budżetem Ministerstwa

wojennego wnet okażą, czyli wieść ta, będąca od kilku dni w obiegu, jest prawdziwa.

Tenże sam Dziennik mówi dalej: P. Martignac powiedział wczoraj, iż projekt do prawa o kanałach przy powiem zebraniu się Izb będzie przetożony. Ponieważ Minister nie użył wyrazu posiedzeń, przeto niektórzy wnoszą z tego sposobu wyrażenia się Ministra, że posiedzenia tylko odrozone zostaną.

Do Toulonu zawinęła w dniu 9 Czerwca fregata Maryja Teresa. Z Nawarynu odplynęła w dniu 21. Maja, i w dniu 28 zastała w porcie Messyny francuski okręt liniowy Wroclaw, i angielski Revange, na których znajdowali się PP. Guilleminot i Gordon w podróży do Konstantynopola. P. Guilleminot miał jednak wprzód udać się do Nawarynu. Marszałek Maison zamyslał w dniu 30 Maja wsiąść w Nawarynie na fregacie Didonę wraz z Pułkownikiem Fabvier i popłynąć do Malty, gdzie odbędzie Kwarantannę. W Toulonie czynią przygotowania do bombardowania Algieru.

Okręt liniowy Prowancyja miał być w gotowości wyjść w dniu 19. Czerwca z innemi trzema bombardyerskimi okrętami pod żagle. Uzbierają jeszcze inne okręty bombardyerskie w tym samym zamiarze. Okręt liniowy »Zdobycca«, na którym Admiral Rigny ma swoje banderę, będzie naprawiony. Ten okręt, jakoteż okręt Prozerpina, mają być w gotowości do wypłynienia z okrętem Prowancyja. Okręty wspomniane wezmą przeszło 3000 bomb.

Gazeta Francyi donosi z Bastyi na wyspie Korsyce z dnia 30 Maja: Dwóch Neapolitańczyków Paschal Russi, włóścianin, i Antoni Gallotti, były Officer, których z powodu należenia do politycznych zamieszek w okolicy Salerno w roku 1828 śledzono, uchodząc sądowego prześladowania, schronili się na wyspę Korsykę. Rząd neapolitański zawiadomiony o ich pobycie żądał onych wydania, co też uskuteczniło. W dniu 23. t. m. wieczorem bryg wojenny neapolitański il Calabrese, zarzucił kotwicę w tutejszej zatoce, i żądał wydania zbiegów. Napróżno starano się zniewolić Prefekta, aby odjazd onych odłożył do nadejścia dalszych rozkazów przez Toulon z Paryża. Ci dwaj Neapolitańczycy odprowadzeni zostali na okręt w nocy z dnia 29. na 30. t. m.

Podług Dziennika Perpignackiego miał być niejako knowany spisek w Katalonii przeciwko rządowi Hiszpańskiemu, przez Hiszpańskich zbiegów we Francyi będących. Z tego powodu słaby teraz na umyśle i ciełe Jenerał Milans z 6 zbrojnymi towarzyszymi został w stodole pod granicą Hiszpańską przez władze Francuzkie schwytany i do Perpignau zaprowadzony. (G. W.)

Prussy.

— Z Berlina dnia 18. Czerwca. —

Pierwsze wielkie wścigi konne zaprowadzone przez stowarzysztwo hodowania i ujeżdżania koni w krajach Pruskich odbyły się d. 17. Czerwca przed południem, na polu między wsiami Steglitz i Siehlerfelde. Przestrzeń wścigów wynosiła pół mili niemieckiej i otoczona była trybunami. Król Jmć, N. Cesarzowa Rossyjska, Xiążęta i Xiężne domu królewskiego, Xiężna Lignicka, Xiężę Anhalt-Dessauski z żoną, Xiężę Sasko-Kobursko-Gothajski, zaszczyteli obecnością swoją to widowni jako pierwszy raz u nas widziane. Wścigi na wolnej przestrzeni rozpoczęto pięć koni; z tych gniady ogier Leonardo Naddzierżawcy Meyera odniósł podwójne zwycięztwo i zaraz został na rąbunek towarzystwa kupiony za 300 frydrychsdorów. Nastąpiły potem wścigi utrudnione przez szkodami. Z czterech koni, które miały w nich udział, klacz Majora Brandenstein, Rosabel, odniosła zwycięztwo. Towarzystwo kupiło ją za 200 frydrychsdorów. Niezliczone mnóstwo widzów z Berlina i Potsdamu przypatrywało się temu widowisku. Jutro mają być drugie wścigi, w których także i zagraniczne konie mieć będą udział.

(D. P. K.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 27. Czerwca. —

Dnia 24. w południe JC Wys. W. Xiężna Sasko-Wejmarska raczyła najtąskawiej odwiedzić szpital dzieciątka Jezusa, mając przy sobie Hrabinę Fritsch i Jenerała Hr. Fredro, Marszałka Dworu. Przez 2 godziny odwiedzała z uprzejmością wszystkie sale oborych i ubogich, szkoły sierót, sale wszystkie sypialne dzieci i mamek; badała o wszystkie szczegóły; rewidowała łóżka oborych i dzieci, a mianowicie żywność; raczyła kosztować obleb, pytała troskliwie o całodzienny porządek prowadzenia dzieci, o lekarstwa oborych; odwiedziła także i aptekę szpitalną, a lubo niespodziewanie zjechała, oświadczyła zupełne zadowolenie.

(D.P.K)

Kommissyja wsparcia w skutek najwyższej Jego C. K. Mości woli z d. 24. Maja r. b. — restryktem rady administracyjnej Królestwa mianowana, pod prezydenoyją Biskupa Dulmeńskiego, Pawłowskiiego, Roadjutora dyjecezyi Płockiej; z Członków: Rady Stann Jenerała brygady Darewskiego Kamerjunkra Dworu Jego C. K. Mości, tudzież przeznaczonego na Sekretarza do téjże Kommissyji Pawła Sobotowskiiego, Sekretarza bióra Rady Stann; podała do wiadomości publicznej: że N. Pan w czasie terażniejszego pobytu swego w Królestwie Polskiem najtąskawiej przenieczył

raczył summę 200,000 złp. na wsparcie rozdać się mającą, pomiędzy prawdziwie biedne i nieszczęśliwe osoby, które padły ofiarą niezastużonej niedoli, zachowując w pólzeniu swoim nieskazitelnę sprawowanie się, a zaniósł próby do podnóżka tronu o zasitek pieniężny, lub, któreby jeszcze Kommissyja wsparcia wysledziła i za godne téj dobroczynności uznała. (K. W.)

Oto jest wyrok N. Cesarza i Króla wydany w Warszawie d. 24. Maja względem przestępców, o którym namieniliśmy w Nrze. 64. Gaz. n.:

My z Bożej łaski MIKOŁAJ Iszy, Cesarz wszech Rossyj, Król Polski, i t. d. — Pragnąc stódsownie do skłonności serca Naszego w najobszerniejszej rozciągłości, jakiej dozwala troskliwość Nasza o utrzymanie towarzyskiego porządku, użyć służącego Nam z mocy artykułu 43 Ustawy konstytucyjnej prawa utaskawienia, nie możemy przyjemniejszej dla Nas znaleźć ku temu sposobności, jak w chwili spełnienia artykułu 45 téjże Ustawy, przez odbytą w stolicy Królestwa uroczystość koronacyi Naszej i najukochańszej Małżonki Naszej Cesarzowej i Królowej Jmci ALEXANDRY.

W skutek czego, po wysluchaniu przełożonego Nam przez Naszą Radę Administracyjną zdania Kommissyji rządowej sprawiedliwości, postanowiliśmy i postanawiamy, przestępców, którzy wyrokami sądowemi do dnia dzisiejszego zapadłemi, skazani zostali na kary dotąd niewykonane, uwolnić od tychże kar, a przestępców, którzy już część kary ponieśli, uwolnić od reszty z następującemi wyjątkami i zastrzeżeniami:

1) Nie są objęci powyższem utaskawieniem skazani na kary główne.

Jednakże karę śmierci zamieniamy na karę dożywotniego warownego więzienia.

2) Nie są również objęci powyższem utaskawieniem ci, którzyby byli skazani na kary poprawcze, następujące:

a) na zamknięcie w domu kary i poprawy jakiegobądź stopnia za występki tyczące się sfalszowania monet z mocy art. 250, 251, 252, 253, 254, 255 i 256; za występki tyczące się podpalania z mocy art. 384, 385 i 386 kodeksu karnego, oraz art. 4 i 5 prawa sejmowego z d. 1 (14) Czerwca 1825 r.

Za występki oszustwa i fałszu z mocy art. 418, 419, 420 i 421.

Za potwarcze oskarżenie o zbrodnie z mocy art. 132 i za ukrywanie, nabywanie i zbywanie rzeczy z wiedzą, iż z rabunku pochodzą, z mocy art. 417 kodexu karnego;

b) na zamknięcie w domu poprawy w stopniu najwyższym, za współnictwo usiłowanego mor-

derstwa z mocy art. 318 i za kradzież z mocy 308 i 400 kodeksu karnego;

c) skazani na karę aresztu publicznego jakiegobądź stopnia.

Za zakazane towarzystwa z mocy art. 277 i 278; wreszcie:

d) skazani na zamknięcie w domu aresztu publicznego w najwyższym stopniu.

Za obrazę religii z mocy art. 257 i 258 i za przedajność z mocy art. 311 kod. karn.

Wylączeni są także od niniejszego ulaskania urzędnicy i oficjalisici na kary dyscyplinarne wyrokami sądowemi skazani.

4) Niniejsze postanowienie nie rozciąga się do kar pieniężnych, względem których osobno wyrzeczemy.

5) Zaostrzenie kar poprawczych, które są tylko środkiem ostrożności i bezpieczeństwa, jako to, zabronienie pobytu w pewnym miejscu, dozór policyjny po odbytej karze i wyprowadzenie z kraju cudzoziemców popełniających przestępstwa, będą przeciw ulaskawionym wykonane.

Łaska Nasza niniejszém postanowieniem udzielona, rozciąga się także do kar już wyrzeczonych wyrokami, które się jeszcze nie stały prawomocnemi, zachowując jednak skazaonym wolność udawania się do wyższych instancyj.

Gdyby przecież w drodze sądowej nie uzyskali dla siebie pomysłanego skutku, nie mają być pozbawieni dobrodziejstwa niniejszém postanowieniem udzielonego.

Miło Nam jest ufać, iż ten czyn Królewskiej łaskawości Naszej, wzbudzi w nieszczęśliwych, do których się rozciąga, zbawienny żal za popełnione przestępstwa, skłoni ich do poprawy i do uniknięcia wszystkiego, coby ich na ponowione ukaranie wystawiać mogło; że nie osłabi w wiernych Naszych poddanych Królestwa Polskiego wszelkiego stanu posłuszeństwa dla prawa, pod którego równą dla wszystkich opieką używać jed; a mogą wszelkich korzyści i swobód, jakie im przez sprawowanie poruczonych Nam od Boga nad nimi rządów, nsilujemy zapewnić; w czem najstodszą znajdujemy nagrodę ojcowskiej Naszej o ich pomysłność pieczołowitości.

Dan w Zamku Naszym Królewskim dnia 12. (24) Maja roku Pańskiego 1829go a Panowania Naszego 4go. (podp.) MIKOŁAJ. (D.P.K)

Rossyja.

Reskrypsem z dnia 11. Maja datowanym w Warszawie, raczył N. Pan mianować: Jenerała piechoty Hr. Kurta kawalerem orderu Śgo. Andrzeja; Prezydującego w radzie administracyjnej Królestwa Polskiego Walentego Hra. Sobolewskiego kawalerem orderu Ś. Włodzimierza 1szej

klasy większego krzyża; Ministra skarbu Królestwa Polskiego Xięcia Lubbeckiego kawalerem tegoż orderu; Ministra spraw wewnętrznych Hr. Mostowskiego kawalerem orderu Śgo. Alexandra Newskiego; Ministra sprawiedliwości Ignacego Hr. Sobolewskiego, kawalerem tegoż orderu.

Aktuaryusz w kollegijum spraw zagranicznych, Marcellin Xiążę Lubomirski, mianowany został Kamerjunkerem Dworu Cesarskiego.

Zostający w Kancelaryi Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego Sekretarz Linowski, mianowany został Assessorem kollegijalnym, z przeznaczeniem do pełnienia obowiązków przy poselstwie Cesarśkiem w Broxelli. (D.P.K.)

— z Petersburga. —

Tutejsza gazeta handlowa umieściła następujący artykuł: W niektórych gazetach zagranicznych doniesiono, jakoby względem sukien w rossyjskich prawach celnych, zmiana zajęć miała. Uważamy za powinność uwiadomic publiczność, że ani co do cła, ani co do kolorów zakazanych, ani co do transito, żadna nie została zmiana. Nie można zgadnąć; z jakiego źródła wiadomość ta wyplłynęła i jakie miała zamiary.

— Z Tiflis d. 20. Maja. —

Xiążę Chosrew Mirza, syn Abbasa Mirzy, przybył tu dnia wczorajszego. Eskorta wojskowa wysłana była naprzeciw niego do bram miasta; wysiadł prosto u Hr. Paszkiewicza Erywańskiego, gdzie go oczekiwali nasi Jenerałowie oraz Mirzowie Percy Massud i Saleh, którzy przed nim przybyli. Towarzyszył Xięciu Emir Nizaw, czyli szef sztabu Abbasa Mirzy. Naczelnym dowódcą odwiózł potem Xięcia w swoim powozie do mieszkania przygotowanego na jego przyjęcie, zjadł po obiedzie Hr. Paszkiewicz Erywański wrócił do swego pałacu. (D. A.)

Dziennik Odeski z d. 15. (27.) Czerwca donosi:

N. Pan powziąwszy wiadomość z raportu Admirata Greig o bitwie bryga Merkury, przeciwko dwóm okrętom tureckim, raczył wynieść Kapitana Porucznika Kozarskiego do stopnia Kapitana drugiej klasy, ozdobić go orderem S. Jerzego czwartej klasy, mianować swoim Adjutantem zostawując go przy pierwszym obowiązku; nadto rozkazał N. Pan, aby do herbu jego dodany był pistolet. Wszyscy Oficerowie z jego okrętu są posunięni stopniem wyżej, a ci, którzy jeszcze nie mają orderu S. Włodzimierza, będą takowym udarzeni. Porucznik Prokofiew z korpusu majtków oprócz posunięcia go na wyższy stopień, mianowany jest Kawalerem S. Jerzego czwartej klasy; Podoficerowie i majt-

ki ozdobieni znakami orderu wojskowego; na koniec, Oficerowie i majtki pobierać będą pensyję dożywotnią, wynoszącą podwojną ilość ich żołdu. Bryg Merkursy ozdobiony został flagą S. Jerzego.

Zwierchność miejscowa, chcąc zapobiedz złym skutkom wieści będącej w obiegu w Odessie względem zarazy, poczytuje za obowiązek zaawiadomić mieszkańców, że istotnie zaraza dostała się do kwarantanny z towarami z zagranicy; atoli przedsięwzięto natychmiast najdzielniejsze i najsukuczniejsze środki, aby się nie rozszerzyła, i dzięki czuwaniu zwierchności, zaraza ta niewyszła z obwodu małej liczby tych, między których dostała się przez zarażone rzeczy.

Wszystkie podejrzane rzeczy spalono; podróżni znajdujący się w kwarantannie poróżnieni; okręty wyprowadzone w zatokę, dla dzielenia ich obserwacji, każdy osobno. Stowem wszystko co przepisuje ustawa zdrowia, zostało wykonane szybko i z gorliwością. Szyprowie i majtki, jakoteż podróżni i inni rzemieślnicy okrętowi najlepszemu doznają zdrowia.

Jeźliby istnienie zarazy w kwarantannie może kogokolwiek zastraszyć, ten niech zważy, że kwarantanny utworzone są w celu zatrzymania zarazy morowej, aby się wewnątrz Państwa nie wdzierała.

W mieście naszym nie tylko żadnego nie masz śladu zarazu, ale nawet najzwyczajniejsze choroby bardzo są w tej chwili rzadkie.

Zdrowie publiczne w Besarabii jest podobnież w stanie najmocniej zaspokajającym. Niedawno zaprowadzono nad Dniestrem na zasadzie prawideł zdrowia, drugą linią zdrowia, dla wzmocnienia owej nad Prutem i Dunajem.

Turcja.

— Z Konstantynopola d. 10. Czerwca. —

Król Pruski Poseł i pełnomocny Minister przy W. Porcie, P. Royer przybył tu d. 7. t. m. z Neapola. Wczoraj kazał swojemu Sekretarzowi poselstwa Pnu Brassier de St. Simon zaawiadomić Ministeryjum Porty o przybyciu swoim, i dzisiaj odwiedził go nawzajem uroczystie Tłomacz Porty Iszak Efendi.

Posłowie Angielski i Francuzki P. Robert Gordon, i Jenerał Hr. Guillemint, którzy prawie wraz z P. Royer z Neapolu odpłynęli, stanęli w d. 5. Czerwca przy wnijsciu do zatoki Smyrnej; ztąd niezwłocznie udadzą się ku Dardanellom, gdzie czekają na ich przyjscie przeznaczeni Kommissarze. Wraz z nimi zawinęto do zatoki Smyrnej kilka angielskich i francuzkich wojennych okrętów pierwszej klasy.

Flotta rossyjska pod Tenedos liczyła niedawno piętnaście żagli. Flotta turecka, od czasu pierwszego jej powrotu z Bosphoru wypłynęła była dwarazy na morze czarne, zapewne jeszcze znajduje się na morzu, ponieważ od czasu trzeciego jej wypłynienia, w d. 7. t. m. do dzisiaj nic o jej działaniach tutaj nie ogłoszono. Gdy powtórnie wychodziła, d. 26. Maja, przyszło do zaciętej potyczki, w której rossyjski bryg Merkursy, bronił się walecznie przeciwko tureckiemu Admiralskiemu i Wice-Admiralskiemu okrętowi, i cofnął się w tenczas gdy mocno został uszkodzony. Fregata rossyjska Rafael zabrana przez Kapudana Paszę podczas pierwszego krążenia na morzu po zaprowadzeniu osady okrętowej z Oficerami do *Bagno*, została przez Turków ludzmi osadzona i przeciwko nieprzyjacielowi uzbrojona.

Z teatru wojny w Azji dotąd niemasz pewnych wiadomości; wszelako podróżni przybywający od granic Persyi mówią, że Jenerał Paszkiewicz, zostawiwszy dostateczne załogi w zdobytych twierdzach Topra Kale, Kars, Diadin, i Bajazid cofnął się do Gumry. *)

Mówią tu o drugiej potyczce, która zajęła miała w d. 1. Czerwca między wojskiem W. Wezyra a korpusem Jenerała Roth między Prawody i Kozludzy; atoli W. Porta tak o tej jak o dawniejszej między Prawody i Dewno **) zasztęty w d. 17. Maja, żadnej nie ogłosiła wiadomości.

Topdzy Pasza (Jenerał Artyleryi) Osman Aga i Chasinedar (Podskarbi) Seraskiera, Mehmed Pasza wyniesieni zostali do stopnia Paszów dwutulnych z zatrzymaniem dotychczasowych obowiązków służby.

Niedostatek chleba i zboża w tej stolicy, w skutek dowiezionych z różnych miejsc znacznych zapasów zupełnie ustał, i pierwsze potrzeby do życia przy pierwszym nadchodzącem zniwie, które się bardzo obfite okazuje, zapewne bardziej jeszcze z ceny spadną. (D.A.)

Wiadomości handlowe.

— Z Warszawy. —

Na ukonczonym targu na wełnę sprzedano blisko 9000 cetnar., najtańszą płacono po 156 Złp. cetnar, najdroższą po 780 Złp.

Za sto złotych w listach zastawnych żądano d. 26. Czerwca 88 gr. 15, płacono 87g. 7.

*) Hr. Paszkiewicz podług najnowszych wiadomości znajdował się w Tiflis. Porównaj artykuł z Bossyi.

**) Podług tego wiadomości z powieści, rozszerzona w d. 6. t. m. w Odessie, że w Konstantynopolu ogłoszono raport o wypadkach pod Prawody w d. 17. Maja, okazuje się być bez zasadną.

— Z Berlina d. 22. Czerwca. —

Tutejszy jarmark na wełnę zaczął się o 3 dni później niż zwykle bywało, wszelako już się był rozpoczął, a jeszcze z powodu deszczów przywóz wełny wielce się spóźnił. Ta sama przyczyna sprawiła, że wełna nie mogła być dobrze wymyta. Wszyscy właściciele owczarni zapewniają, że strzyż mniej przyniosła niż w roku zeszłym, a nadto wiele owczarni poniosło straty przez padanie owiec. Ale, pomimo, że ilość wełny na jarmarku mniejsza będzie, niż r. z., przecież zdaje się, że ceny nie wyrównają zeszłorocznym. Co dotychczas sprzedano opuszczono o 5 do 10 na 100 taniej, w porównaniu z cenami zeszłorocznymi. Nie wielka tylko ilość dobrej wełny miała odbyć po cenach zeszłorocznym. Nie brakuje kupców, ani pieniędzy, ale ceny stosują się do targów w Anglii. Wielki dowóz wełny do Anglii i niepomysłny stan tamtejszych fabryk, jest przyczyną, że nawet tanie wełny, nie mają w Anglii odbytu. Na szczęście, iż krajowe fabryki większą część wełny produkowanej same potrzebują, tak że się spodziewać należy, że targi pruskie nie będą zawisłe od zagranicznych.

— Z tamtąd d. 23. Czerwca. —

Na tutejszy targ wełny dowieziono 25 do 26 tonarów wełny, która już po większej części w małych miastach przeważona była. Poslednią, poslednią średnią i cienką średnią rozkupiono już bardzo szybko, najwięcej po 12 tal. za kamien. Wełny ordynaryjne średnie sprzedano o 1 1/2 tal. drożej, jak roku zeszłego, a dobre średnie po cenie zeszłorocznej. Cienką średnią płacono za kamień 1 do 2 tal., a zupełnie cienką 3 do 4 tal. taniej jak w roku zeszłym. Na wełny cienkie pokup jest mały i w ogólności dają za cienką średnią 2 tal. mniej na kamieniu, to jest: że za wełnę, którą roku zeszłego po 14 tal. płacono, dają tylko po tal. 12; z drugiej strony wełna po cenie 10 tal. jest bardzo poszukiwana. Kupców przybyło bardzo wiele, jakoto: Anglików, Niderlandczyków i z innych krajów. Fabrykanci krajowi, którzy tylko wełnę poslednią, poslednią średnią i dobrą średnią potrzebują, muszą stosunkowo najdrożej za nie płać, albowiem po 6, 7, 8, 9 do 10 tal. za kamien.

— Z Gdańska d. 22. Czerwca. —

Tutejszy targ zbożowy coraz mniej czynny, co raz mniej ożywiony się staje, pochodzi to stąd: że z zagranicy nie odbieramy pomysłnych doniesień, dowóz zboża jest wielki, a okrętów bardzo mało przybywa. W tygodniu

upłynionym dużo było wystawionego zboża na sprzedaż, ale nie przedano z przerobki więcej nad 530 łasz. pszenicy i 163 ł. żyta. Płacono pszenicę wysoko-pstroką 130 do 132 fun. i drobną wysoko pstroką 550 do 580 fl., białą 600 fl., pstroką 130 fn. po 510 fl., koloru ciemnego 128 do 129 fn. po 420 fl. — Żyto 125 do 126 fn. po 195 fl., licząc 62 1/2 szefl. na łaszt; 111 funtowe po 170 fl. (60 szefl. na łaszt.), 122 do 123 funtowe po 180 fl. — W ogólności na bardzo piękne i wagę trzymające ziarno znaleźliby się kupujący, ale na gąfunku średnie i poslednie nie masz ich wcale, chociaż można je dostać 30 do 40 fl. taniej na łasztie iak przed tygodniem lub dwoma. Ta stagnacja w handlu zbożowym sprawiła że wielu zagranicznych właścicieli postanowiło zsytać ziarno swoje na składy; nic też lepszego uczynić podobno nie mogli, w chwili, gdy im za ich towar żadnej nie ofiarują ceny.

— Z Wrocławia d. 14. Czerwca. —

Na jarmark, który się już ukończył, przewieziono 48,426 cent. wełny, a mianowicie 41,250 cet. z Szlązka, i 7126 cetn. z W. Xięstwa Poznańskiego. Ceny były następujące: Jednostrzyzna extracienka od 125 do 135 tal.; wysoko poprawna od 80 do 90 tal.; średnicienka od 70 do 80 tal.; średnia od 50 do 60 tal.; ordynaryjna od 45 do 50 tal.; Dwustrzyzna, na którą tą razą najwięcej było kupców, extracienka od 45 do 50 tal.; średnia od 36 do 40 tal. — W składach kompanii morskiej złożono 4500 cet. a w składach banku hamburskiego 1000 cet.; w składach towarzystwach kredytowego nie wiele złożono. Ile jeszcze niesprzedanej wełny pozostało, trudno wiedzieć z pewnością; niektórzy utrzymują, że jeszcze na żadnym jarmarku tak wiele wełny niesprzedanej nie pozostało, jak na teraźniejszym. Ceny w ogólności były o 8 do 12 talarów na cetnarze mniejsze, niż na jarmarku przeszłorocznym, chociaż kupujących było dosyć; ci co przed jarmarkiem sprzedali, wzięli za wełnę drożej, niż roku zeszłego. Najlepsze wełny miały być z dominiów Dąbrowo, Oderberg, Sadów, Pantenaw, Panten, Mała Oleśnica i Mance. Zwiększenie ilości wełny przypisują producenci szczególniej słotom zeszłorocznym i coraz większej trzód poprawności. (Wiadomość ta o jarmarku Wrocławskim nie jest bynajmniej urzędowa, nie powtórzona z gazet wrocławskich, które jak niedawno mieliśmy przykład, niezawsze prawdę donoszą.) (G.P.)